



Dr Rafał Czupryk – URZ RZESZÓW

Szkoła katolicka we współczesnej kulturze

Ur. w 1973 r. w Rzeszowie. Absolwent Wydziału Socjologiczno-Historycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie. Ukończył Studia Podyplomowe Wychowania prorodzinnego na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Nauczyciel dyplomowany katolickiego Liceum i Gimnazjum im. Jana Pawła II Sióstr Prezentek w Rzeszowie. Dr nauk humanistycznych w zakresie historii. Adiunkt w Instytucie Historii Wydziału Socjologiczno-Historycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego. Zainteresowania badawcze: relacje międzyobrzędowe napograniczu polsko-ruskim, historia szkolnictwa katolickiego, personalizm chrześcijański, pedagogika katolicka, filozofia realistyczna, technologie informatyczne i multimedialne w badaniach humanistycznych.

„Edukacja to akt miłości, to praktykowanie «miłości intelektualnej»,
które wymaga od-powiedzialności, samozaparcia i konsekwencji w życiu”.

Benedykt XVI,

1. INNOWACYJNA WIERNOŚĆ SZKOŁY KATOLICKIEJ

Wychowanie, to dzisiaj jedno z najbardziej naglących wyzwań. Dzieło wychowania staje się bowiem coraz trudniejsze, gdy w kulturze, której „credo” coraz częściej stanowi relatywizm, brakuje światła prawdy, a mówienie o prawdzie uważa się wręcz za niebezpieczne i podaje tym samym w wątpliwość podstawowe wartości ludzkiej i wspólnotowej egzystencji. Dlatego tak ważna jest posługa licznych instytucji formacyjnych, które inspiruje chrześcijańska wizja człowieka i rzeczywistości¹. Wśród nich są katolickie placówki oświatowo-wychowawcze – szkoły. W soborowej Deklaracji *Gravissimum educationis* czytamy, iż „szkoła tego typu dąży do celów duchowych i do prawdzi-

wie humanistycznej formacji człowieka. Identyfikuje ją chrześcijańska koncepcja świata, której program wychowawczy opiera się na założeniu, że pierwszym Wychowawcą jest Jezus Chrystus, któremu wszystkie działania pedagogiczne są podporządkowane. Fakt poszukiwania w Ewangelii inspiracji wychowawczej i edukacyjnej potwierdza chrystocentryczny horyzont wychowawczy szkoły, w tym słuszność podejmowanych przez nią inicjatyw, które służą człowiekowi i jego dobru”². Szkoła katolicka, której program dydaktyczno-wychowawczy znajduje inspirację w Ewangelii, potwierdza zatem, że najważniejszym podmiotem wszelkich działań jest człowiek – wychowanek szkoły, którego filarem jest godność. To on jest celem prawdziwie humanistycz-

¹ Benedykt XVI, *Przemówienie do zgromadzenia Kongregacji Edukacji Katolickiej* (7.02.2011), online: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/internetsem_07022011.html# (dostęp: 20.03.2015).

² Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*, nr 8 [w:] Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje, Poznań 2002.

nej formacji opartej na chrześcijańskich wartościach i integralnej koncepcji osoby. Integralność ta, to pewna spójność, niepodzielność i w ocenie rzeczywistości i opisie człowieka. Osiągnięcie celu, czyli dobra osoby, zależy jednak od wychowawczej wizji jaką przyjmie szkoła, w tym słuszności podejmowanych przez nią inicjatyw. Suma wszystkich czynników determinuje skuteczność całego procesu dydaktycznego.

Współcześnie, szkoły katolickie ze swoją wyraźną tożsamością i otwarciem na człowieka pojmowanego „w sposób integralny”, mogą odegrać cenną rolę w upowszechnianiu „szeroko pojętej” wartości edukacji, aby kształcić osoby dojrzałe, odpowiedzialne, kompetentne, mądre, umiejące współpracować z innymi i mające poczucie sensu życia. Aby tak się stało, niezbędna jest odważna „innowacyjna wierność” szkoły, która potrafi łączyć świadomość własnej tożsamości z otwartością na odmienność. Twórczy dialog tradycji ze współczesnością i wiary z kulturą, to cenny rys katolickiej szkoły. To bardzo ważny aspekt jej społecznej misji: wskazywać wymiar etyczny kulturze, pobudzając ludzką aktywność do szukania prawdy i wartości absolutnych. W dobie współczesnych wyzwań, wśród których formacja i wychowanie są priorytetowe, „innowacyjna wierność” szkoły karze żywić nadzieję, że wszelkie starania w tym względzie są możliwe do zrealizowania. Praktykowana «miłość intelektualna», inspirowana Ewangelią, to gwarancja sukcesu, choć okupionego potrzebą odpowiedzialności, samozaparcia i konsekwencji w działaniu.

2. KRYZYS KULTURY

Istotnym powołaniem katolickiej wiary jest ukazywanie tożsamości człowieczeństwa w Chrystusie, w połączeniu z radością, która jest źródłem prawdziwej ludzkiej twórczości. W ten sposób wiara stając się kulturą, „wylewa” się w przestrzeń życia społecznego, w dziedziny ludzkich aktywności i stylów życia. Szkoła katolicka, która „karmi” się wiarą w Chrystusa, buduje swą tożsamość na Ewangelicznej Prawdzie, proponuje tę właśnie kulturę. I aby była to prawda, a nie pozór wyrażony niekiedy w szyldzie szkoły, potrzebna jest stała troska o uzasadnioną nadzieję, że wiara ma sens, a Bóg, i tylko On, jest w relacji z całą rzeczywistością, w tym także szkolną.

Źródłem kultury zawsze był człowiek w oderwaniu od którego kultura nie mogłaby istnieć. W zależności jednak od przyjętej wizji człowieka, od uznanej antropologii, kultura może odzwierciedlać pełną prawdę o człowieku lub być wyrazem jedynie jej części, stając się tym samym kulturą nieautentyczną, kulturą fałszywą³. Współcześnie, dyskusja jaka toczy się wokół człowieka i o człowieku, jest jakby odbiciem ścierających się z sobą dwóch różnych antropologii, budowanych na dwóch różnych podstawach. Jedna – zamknięta w doczesności – bazuje niemal wyłącznie na rozwoju ekonomicznym, postępie technicznym, konsumpcji i przeróżnych formach rozrywki; druga – nie lekceważąc wartości doczesnych – w sposób wyraźny odwołuje się do stałych i niezmiennych wartości, odkrywanych przez ludzkość na przestrzeni dziejów. Ten antropologiczny dualizm w zasadniczy sposób wpływa

³ W. Kawecki, *Co to jest kultura?*, [w:] *Chrześcijaństwo a kultura*, R. Bartnicki, W. Kawecki (red.), Warszawa 2006, s. 55; M.A. Krąpiec, *Kultura*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, online: <http://www.ptta.pl/pef/pdf/k/kultura.pdf> (dostęp: 10.03.2015).

na tożsamość dzisiejszej kultury, która pozbawiona jednej, spójnej wizji człowieka, przeżywa w konsekwencji kryzys. „Kiedykolwiek dochodzi do sytuacji, że w kulturze tracą prymat wartości osobowe, a stają się nadrzędne antyosobowe, człowiek staje się narzędziem, środkiem, ofiarą, celem podrzędnym dążeń nieosobowych. Wówczas ma miejsce redukcja, degradacja, dehumanizacja, depersonalizacja osoby i następuje zniweczenie prawdziwej kultury”⁴. Źródłem kryzysu kultury jest więc kryzys człowieka. Stąd do konfliktu między kulturą a prawdą już tylko jeden krok.

Gdy współcześnie mówi się o kulturze, rzadko myśli się o uszlachetnianiu człowieka w wymiarze osobowym czy religijnym. Raczej z premedytacją pomija się aspekt transcendentny i mądrościowy kultury, akcentując to, co konsumpcyjne i użyteczne. Refleksja nad kulturą do jakiej dochodzi, traktuje najczęściej o pokaźnym zasobie poznania naukowego, w tym wiedzy zawartej w dziełach uczonych, tomach encyklopedii, w prawie i jego kodeksach lub niezmiernych wytworach sztuki⁵. W innym kontekście analiza kultury dotyczy dziedzictwa kulturowego, którym są różne materialne wytwory ludzkiej działalności; kiedy indziej kultura kojarzona jest z rozrywką, zbiorem społecznych zwyczajów, z insty-

tucjami kultury, etc. Aktualnie pomijany wymiar osobowy poważnie zniekształca kulturę, zubaża ją o integralną wizję człowieka⁶. W efekcie, deprecjonowany humanizm nie przemawia już w kulturze. Pozostaje tylko idea, która nie potrafi wyjaśnić czym tak naprawdę kultura jest (a jest kształtowaniem człowieczeństwa w człowieku). Dodatkowo, naturalne ludzkie pragnienia i szlachetne ideały typu: docieklivość Prawdy, zapal w dążeniu do Dobra i tęsknota za Pięknem są ignorowane, co również pomniejsza wartość kultury⁷. Z tej przyczyny, człowiek współczesny żyje w kulturze niedookreślonej, niepełnej, wewnętrznie niespójnej i wbrew niewątpliwym osiągnięciom, „(...) zdaje się być stale zagrożony przez to, co jest jego własnym wytworem, co jest wynikiem pracy jego rąk, a zarazem – i bardziej jeszcze – pracy jego umysłu, dążeń jego woli; (...) coraz bardziej bytuje w lęku, że jego wytwory (...) mogą zostać obrócone w sposób radykalny przeciwko niemu (...)”⁸. Ostatecznie, „nowa filozofia uprawy umysłu”, uznając prymat rzeczy przed osobą i chęć posiadania przed „byciem”, zawęża horyzont ludzkich aspiracji i dążeń do dóbr użytecznych. Uprzedmiotowiony człowiek staje się obiektem w kulturze; elementem jej struktury i zasobem jej potencjału.

⁴ Jan Paweł II, *Przemówienie do mieszkańców São Salvador* (6.07.1980), [w:] Tenże, *Dzieła zebrane*, t. XII, Kraków 2010, s. 410-415.

⁵ W tym kontekście Błogosławiony John Henry Newman mówił o «kręgu wiedzy», circle of knowledge, chcąc wskazać, że istnieje wzajemna zależność między różnymi gałęziami wiedzy; ale Bóg, i tylko On, jest w relacji z całą rzeczywistością; dlatego wykluczenie Boga jest równoznaczne z zerwaniem kręgu wiedzy. Por. Benedykt XVI, *Przemówienie do zgromadzenia Kongregacji Edukacji Katolickiej*.

⁶ *Błąd antropologiczny*, A. Maryniarczyk, K. Stępień (red.), Lublin 2003.

⁷ M.A. Krąpiec, *Czytając encyklikę Fides et ratio. Rozumnie wierzyć, rozumnie poznawać*, [w:] *Na skrzydłach wiary i rozumu ku prawdzie*, I. Dec (red.), Wrocław 1999, s. 193-206.

⁸ Jan Paweł II, *Encyklika Redemptor hominis*, [w:] Tenże, *Dzieła zebrane*, t. I, Kraków 2010, s. 27-62.

3. SZKOŁA KATOLICKA W OBRONIE PRAWDY

Szkoła katolicka, która jest częścią współczesnej kultury, która sama proponuje określoną kulturę, chcąc zachować tożsamość, musi niejako „iść pod prąd” nadzwyczaj mętnym i wieloznacznym modelom wychowawczym i teoriom pedagogicznym”. Szczególnym jej zadaniem jest obrona pełnej prawdy o człowieku, jest obrona chrześcijańskiej antropologii. W obecnej sytuacji, gdy kulturze „brakuje światła prawdy, a mówienie o prawdzie uważa się wręcz za niebezpieczne”, dzieło kształcenia i wychowania wymaga solidnych podstaw. Neutralność światopoglądowa w edukacji, to niebezpieczny mit. Negacja Boga, który staje się czystą ideą, tematem dowolnie kształtowanym przez ludzką myśl, to w konsekwencji negacja prawdy o człowieku, a z nim wszelkich kategorii etycznych i moralnych. Trwałość tego procesu, to w perspektywie upadek humanistycznej kultury. Z tej to przyczyny, szkoła katolicka musi pozostać bastionem prawdziwie chrześcijańskiej wizji edukacji, stając w obronie Boga i obronie człowieka. Na czym polega owa obrona? Przede wszystkim na wychowaniu osoby, na ukształtowaniu w niej i zdolności intelektualnych i duchowych i osobowych, co wyzwoli potencjał wszelakich możliwości, wręcz pęd do twórczości we wszystkich wymiarach.

Współcześnie, wśród wielu koncepcji wychowawczych, o kierunku np. autorytarnym, bezstresowym lub liberalnym, pogłębia się niestety błąd antropologiczny. Z braku jakościowej refleksji nad człowiekiem wzrasta deficyt pedagogicznej mądrości. Uczeń, poddany procesowi dydaktycznemu, nie rozwija się wówczas

w pełni, szczególnie w aspekcie transcendencji i refleksji nad sobą. Praktycznie wyedukowany, dostrzega najczęściej to, co przyjemne i korzystne „tu i teraz”. Wybierając „dobra konsumpcyjne”, nie potrafi przekroczyć horyzontu swych zawężonych aspiracji. Owszem jest wykształcony, jednakże nie na „miarę człowieka”, wszak nie nauczył się „jak być człowiekiem”. Ta potencjalna pasja, niestety, nie została rozwinięta. W efekcie, niezdolny do interpretacji świata, do krytycznej oceny rzeczywistości i twórczej kreacji siebie, nie wie jak żyć. Potrzeba pedagogicznej mądrości nie oznacza bynajmniej „gonitwy za doraźną skutecznością”, co obserwuje się wśród wielu „neutralnych” (alternatywnych) modeli wychowawczych. Jest raczej wezwaniem do poważnej debaty nad edukacją i refleksji nad szkolnictwem katolickim, które w tym właśnie względzie może inspirować, zważywszy na swoją wielowiekową tradycję.

4. WYCHOWANIE W KULTURZE I POPRZECZ KULTURĘ

To, co nadaje kulturze określoną formę – w wymiarze duchowym i materialnym – zawsze związane jest z ludzkim sercem, jego wnętrzem. „Jakość” serca, która dotyczy ludzkiej moralności, stanowi o postawach i czynach człowieka, co na zewnątrz wyraża się właśnie poprzez kulturę. Kultura humanistyczna odpowiada więc poziomowi moralności; poziomowi humanizmu jakim żyje człowiek. Pozostając na służbie człowiekowi, kształtuje samego człowieka, „karmiąc” jego człowieczeństwo⁹. Wymiar moralny kultury, jako pierwotny i podstawowy, wiąże się z aspektem wychowawczym, co oznacza,

⁹ Jan Paweł II: *Przemówienie do młodzieży na Wzgórzu Lecha*, (Gniezno, 3.06.1979), [w:] Tenże, *Dzieła zebrane*, t. IX, Kraków 2010, s. 44-45; *Przemówienie w siedzibie UNESCO (Paryż, 2.06.1980)*, [w:] Tenże, *Dzieła zebrane*, t. X, Kraków 2010, s. 99-108.

iż dzięki kulturze człowiek jest wychowywany i zdolny jest wychowywać innych. Niekiedy twierdzi się, że wychowanie polega po prostu na przekazaniu wiedzy na temat kultury. Nie można jednak uznać za wychowanie przekazywanie tego, co tylko wydaje się bardziej obiektywne i mniej dyskusyjne, co wolne jest od przypuszczeń, a bardziej powszechne (zwłaszcza rezultaty nauk pozytywnych i wiedzy użytecznej). Tak rozumiane wychowanie, zamiast ukierunkować ku humanizmowi i kształtować duchowe, emocjonalne i intelektualne postawy człowieka, staje się „nauczaniem” i zajmuje się jedynie przekazywaniem wiedzy. Jest narracją pozbawioną „wizji”, choć merytorycznie poprawną, a nawet ciekawą. W miarę jak wiedza się komplikuje, „wychowanie” (nauczanie), staje się formą przekazu „informacji”, których treścią są już tylko „dane”. Tak „poinformowany” człowiek, wyposażony nawet nie w wiedzę ale informacyjne newsy, skazany jest na samodzielną syntezę danych¹⁰. Jakakolwiek twórcza synteza, wynikająca z mądrościowego spojrzenia na kulturę i świat, jest tu nie możliwa. Zrozumienie kultury i towarzyszących jej zjawisk, jest raczej przypadkowe, niepewne, a najczęściej niekompletne. Nie wypracowana umiejętność obiektywnej oceny, a zasadniczo brak autentycznego wychowania, niweczy wszelkie wysiłki, skazując „metodyczną formę” przekazu treści na bezprecedensową porażkę. W konsekwencji, człowiek nie wychowany, a „pouczony” jest po prostu słaby: intelektualnie, emocjonalnie i moralnie. Kultura, która instrumentalnie wyposaża jednostkę w zasoby wiedzy, informacji i danych, tak naprawdę niszczy

i okalecza, a nawet zagraża. Z tej to przyczyny potrzebna jest dziś świadomość: jak wychować człowieka w kulturze i jak kulturę uczynić odpowiedzialną za człowieczeństwo jej twórcy. To spostrzeżenie stawia problem, który dostrzegł już Francesco Petrarca: „Cóż mi przyjdzie z tego, że znam naturę dzikich bestii, ptaków, ryb i węży, jeśli nie znam lub pogardzam naturą człowieka, celem, dla którego się narodziliśmy, oraz tym skąd przychodzimy i dokąd zmierzamy?”¹¹. Echo tych słów dociera do współczesności i skłania ku niepokojącej konstatacji. Najbardziej humanizująca część kultury, którą tworzą: mądrość, cnoty, sztuka doskonalenia ludzkiego ducha, uległy dziś zagubieniu, zaniedbaniu, a właściwie odrzuceniu.

5. O CHRZEŚCIJAŃSKI HUMANIZM W KULTURZE

Współczesna kultura, ze „swoją” antropologią zamkniętą na transcendencję, poważnie okaleczyła człowieka. Dawny katalog zachowań etycznych, będących znakiem autentycznego człowieczeństwa i wychowania, uległ osłabieniu: poszukiwanie prawdy, skłonność do dobra, tęsknota za pięknem, szacunek dla ludzkiej godności, troska o uczciwość, przebaczenie, pojednanie, etc. W konsekwencji kultura, której sensem powinno być ukazanie człowieka w jego pełni, we wszystkich jego osobowych wymiarach, stała się anty-kulturą. Człowiek o deprecjonowanej godności, nie potrafi już „bardziej być”. Egzystując w „atmosferze” komfortu i użycia, niemal przestał być sobą; rugując Boga z przestrzeni życia społecznego, stał się niemal Jego rywalem. W ostateczności zapanował „klimat”

¹⁰ J. L. Lorda, Humanizm dobra niewidzialne, tłum. P. Roszak, Toruń-Kraków 2011, s. 23-25.

¹¹ F. Petrarca, *De siu ipsius et multorum ignorantia*, s. 24-25, online: <http://www.archive.org/stream/ptarquetrat00petrgoog#page/n12/mode/2up> (dostęp: 10.03.2015).

relatywizmu: styl życia powierzchowny, kapryśny, próżny i nieautentyczny. „Dziś, bardziej niż kiedykolwiek, człowiek stoi wobec zagrożenia przez anty-kulturę, która ujawnia się między innymi w rosnącej wciąż przemocy, morderczych konfliktach, wykorzystywaniu instynktów i egoistycznych interesów. Pracując na rzecz postępu kultury, Kościół nieustannie zabiega o to, by zbiorowa mądrość okazała się silniejsza aniżeli korzyści, które dzieli. Trzeba naszemu pokoleniu umożliwić budowanie kultury pokoju”¹².

W zdehumanizowanej rzeczywistości funkcjonują jednak szkoły katolickie, których misją jest „budowanie mostów”, czyli inspirowanie dialogu wiary z kulturą. Chodzi o ludzki sens kultury, której promotorem może być szkoła katolicka. Jej tożsamość, wynikająca z przyłgnięcia do Ewangelii, rodzi się z miłości do Prawdy, karmi się miłością do Prawdy i prowadzi do umiłowania Prawdy. W efekcie, szkoła katolicka „kreuje” nowy rodzaj kultury, opartej na miłości braterskiej i wspólnotowych relacjach. Zakorzeniona w Chrystusie, pierwszym Nauczycielu i Pedagogu, jest gotowa dawać świadectwo Prawdzie. I choć świat się temu dziwi, posądzając szkołę o klerykalizm, zaściankowość lub fanatyzm, to jednak nie potrafi naruszyć jej tożsamości. W ten sposób prawdziwa szkoła katolicka nie oczekując aprobaty i poklasku opinii publicznej, nie obawia się pójść pod prąd dominującym przekonaniom i modom. Co więcej, za dewizę jej społecznej aktywności można by przyjąć słowa św. Pawła: „Nie bierzcie wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu” (Rz 12, 2)¹³.

Takie świadectwo wiary jakie może dać społeczność szkoły katolickiej (uczniowie, nauczyciele, rodzice), jest w stanie pobudzić ludzkie sumienia, często uśpione i roztargnione, i przekonać, że można żyć w świetle chrześcijańskiej wiary. W konsekwencji, spotkanie człowieka z Chrystusem-Prawdą, o którym szkoła katolicka próbuje świadczyć, wskazuje na chrześcijańską kulturę, którą szkoła katolicka stara się popularyzować. Humanistyczna wartość tej kultury polega na tym, że objawia ona człowiekowi jego samego, uczy go, kim jest, skąd pochodzi i dokąd zmierza, odwołując się przy tym do jego godności i odpowiedzialności. Dodatkowo, spotkanie człowieka z Chrystusem w świetle wiary, zaspokaja jego życiowe potrzeby: nadaje sens istnieniu, właściwy kierunek życiu, cel wszelkim działaniom, uzasadnia cierpienie, i w końcu wypełnia życie prawdziwą miłością. W spotkaniu z Chrystusem, jednym słowem człowiek ubogaca siebie. Chrześcijańska zaś kultura, popularyzowana w szkole katolickiej sprzyja pogłębieniu wiary wychowan-ka, stwarza szansę spotkania Chrystusa w drugim człowieku, jednym słowem humanizuje. To, czego zatem oczekuje od szkoły katolickiej współczesny świat, to nie bać się chrześcijańskiej tożsamości; to wierzyć w swoją misję; to urzeczywistniać przesłanie Chrystusa i czynić kulturę bardziej ludzką, bardziej twórczą¹⁴. W tym kontekście jakże aktualne są słowa Chrystusa, pełne zachęty i otuchy: „*Duc in altum, wypłyn na głębie!*” (Łk 5, 4). Kultura zrodzona z wiary w Chrystusa jest zatem wciąż aktualnym zadaniem. W realizacji tego zadania powinna mieć

¹² Jan Paweł II, Audienca dla Papieskiej Rady do Spraw Kultury (16.01.1984), nr 8, „L'Osservatore Romano” 1984, nr 1-2, s. 25.

¹³ Cytaty z Biblii Tysiąclecia: Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Poznań 2000.

¹⁴ Por. P. Poupard, *Wiara i kultura – współczesne wyzwania*, „Społeczeństwo” nr 2002 (51/5).

swój udział także szkoła katolicka. Chrześcijański humanizm, jaki może przemawiać przez kulturę, definiuje ją samą, co podkreślił św. Jan Paweł II mówiąc: „(...) Prawdziwa kultura jest humanizacją, podczas gdy niekultura czy kultury fałszywe dehumanizują. Dlatego człowiek, wybierając kulturę, prowadzi grę, w której idzie o jego losy. Humanizacja, inaczej mówiąc, rozwój człowieka, dokonuje się we wszystkich dziedzinach rzeczywistości, w których zajął lub zajmuje miejsce człowiek: w jego wymiarze duchowym i cielesnym, we wszechświecie, w społeczeństwie ludzkim i bożym. Chodzi tedy o harmonijny rozwój, w którym wszystkie sfery przynależności osoby ludzkiej wzajemnie się przenikają¹⁵.

STRESZCZENIE

Szkoła katolicka we współczesnej kulturze

Wychowanie, to dzisiaj jedno z najbardziej naglących wyzwań. Dlatego tak ważna jest postługa licznych instytucji formacyjnych, które inspiruje chrześcijańska wizja człowieka i rzeczywistości. Wśród nich są katolickie szkoły. Współcześnie, szkoły katolickie ze swoją wyraźną tożsamością i otwarciem na człowieka pojmowanego „w sposób integralny”, mogą odegrać cenną rolę w upowszechnianiu „szeroko pojętej” wartości edukacji, aby kształcić osoby dojrzałe, odpowiedzialne, kompetentne, mądre, umiejące współpracować z innymi i mające poczucie sensu życia. Gdy współcześnie mówi się o kulturze, rzadko myśli się o uszlachetnianiu człowieka w wymiarze osobowym czy religijnym. Raczej z premedytacją pomija się aspekt transcendentny i mądrościowy kultury, akcentując to, co konsumpcyjne

i użyteczne. Szkoła katolicka, która jest częścią współczesnej kultury, która sama proponuje określoną kulturę, chcąc zachować tożsamość, musi „iść pod prąd nadzwyczaj mętnym i wieloznacznym modelom wychowawczym i teoriom pedagogicznym”. Szczególnym jej zadaniem jest obrona pełnej prawdy o człowieku, jest obrona chrześcijańskiej antropologii. Misją katolickich szkół jest „budowanie mostów”, czyli inspirowanie dialogu wiary z kulturą.

SUMMARY

The Catholic school in modern culture

Education is today one of the most pressing challenges. That is why, the ministrations of numerous institutions of formation, inspired by the Christian vision of man and reality is so important. Among them are Catholic schools. Today, Catholic schools with its distinct identity and openness to the man understood “in an integral way”, can play a valuable role in the dissemination of “broadly understood” value of education, to educate mature people, responsible, competent, wise, able to collaborate with others and having a sense of the meaning of life. When talking about culture contemporarily, we rarely think about refining of human in personal or religious dimension. Rather deliberately the transcendent and sapiential aspect of culture is ignored, emphasizing the consumerism and usefulness instead. The Catholic school, which is a part of contemporary culture, which itself suggests a specific culture, in order to preserve the identity, has to “go against the current of extremely murky and ambiguous educational models and

¹⁵ Jan Paweł II, W dziele kultury Bóg zawarł przymierze z człowiekiem. Przemówienie do świata kultury w Rio de Janeiro, (1.07.1980), [w:] Tenże, Wiara i kultura: dokumenty, przemówienia, homilie, (red.) M. Radwan, T. Gorzkula, K. Cywińska, Rzym 1986, s. 83-87.

pedagogical theories". Its particular task is to defend the full truth about man, to defend Christian anthropology. The mission of Catholic schools is "building bridges", that is, inspiring dialogue of faith with culture.

BIBLIOGRAFIA

Benedykt XVI, *Przemówienie do zgromadzenia Kongregacji Edukacji Katolickiej* (7.02.2011), online: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/internetsem_07022011.html# (dostęp: 20.03.2015).

Błąd antropologiczny, A. Maryniarczyk, K. Stępień (red.), Lublin 2003.

Jan Paweł II, *Audiencja dla Papieskiej Rady do Spraw Kultury* (16.01.1984), nr 8, „L'Osservatore Romano” 1984, nr 1-2, s. 25.

Jan Paweł II, *Encyklika Redemptor hominis*, [w:] Tenże, *Dzieła zebrane*, t. I, Kraków 2010, s. 27-62.

Jan Paweł II, *Przemówienie do mieszkańców São Salvador* (6.07.1980), [w:] Tenże, *Dzieła zebrane*, t. XII, Kraków 2010, s. 410-415.

Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży na Wzgórzu Lecha* (Gniezno, 3.06.1979), [w:] Tenże, *Dzieła zebrane*, t. IX, Kraków 2010, s. 44-45.

Jan Paweł II, *Przemówienie w siedzibie UNESCO* (Paryż, 2.06.1980), [w:] Tenże, *Dzieła zebrane*, t. X, Kraków 2010, s. 99-108.

Jan Paweł II, *W dziele kultury Bóg zawarł przymierze z człowiekiem. Przemówienie do świata kultury w Rio de Janeiro*, (1.07.1980), [w:] Tenże, *Wiara i kultura: dokumenty, przemówienia, homilie*, (red.) M. Radwan, T. Gorzkula, K. Cywińska, Rzym 1986, s. 83-87.

Kawecki W., *Co to jest kultura?*, [w:] *Chrześcijaństwo a kultura*, R. Bartnicki, W. Kawecki (red.), Warszawa 2006.

Krąpiec M.A., *Czytając encyklikę Fides et ratio. Rozumnie wierzyć, rozumnie poznawać*, [w:] *Na skrzydłach wiary i rozumu ku prawdzie*, I. Dec (red.), Wrocław 1999, s. 193-206.

Krąpiec M.A., *Kultura*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, online: <http://www.ptta.pl/pef/pdf/k/kultura.pdf> (dostęp: 10.03.2015).

Lorda J.L., *Humanizm dobra niewidzialne*, tłum. P. Roszak, Toruń-Kraków 2011.

Petrarca F., *De siu ipsius et multorum ignorantia*, online: <http://www.archive.org/stream/ptarquetratit00-petrgoog#page/n12/mode/2up> (dostęp: 10.03.2015).

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Poznań 2000.

Poupard P., *Wiara i kultura – współczesne wyzwania*, „Społeczeństwo” nr 2002 (51/5).

Sobór Watykański II, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim Gravissimum educationis*, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002.

Jedynym rozsądnym sposobem wychowania jest oddziaływanie własnym dobrym przykładem, a jeśli nie można inaczej - odstrasżającym przykładem.

(Albert Einstein)